Pirelli

PRO8L3M

Deszcz pachnie jak zbrodnie, z krwią spływa na bark
Podkładam ogień i rzygam na plan
Jestem swym wrogiem nie chyba – na bank
Rozmawiam z Bogiem, więc się przyda nam slang
Pieczęć stawia sygnet, a one bezwstydnie drą pizdę, gdy robię sobie k rzywdę
Zaczynam sztywnieć, nie tylko inne, miały być kurwa przeciwne
Ja jestem tym filmem

Wchodzę jak krzyż stoi, rozbieram się do naga choć to nie przystoi
Mordo to nie wbrew woli, z tłumu pada – przybij się zamiast pierdolić

Dzikie zwierzęta na paradzie w cyrku
Co dalej robić postanowimy na naradzie w Szczyrku
Trucizna polana mam szklankę po brzeg
Na razie po łyku mam patent na śmierć
Wsiadam, palę szluga i palę wehikuł
Ojebałem bank potrzebnych, ale dla plików
Obrazki maluje są pełne pruderii
Na ścianie trupy jak kalendarz Pirelli

Zatrzymuję z piskiem, bo biorę te wszystkie kobiety na stopa
Patrole gubimy tych leszczy na hopach
Wypadasz jak pierdolnięty na kopach
Ja walę boka, walę ubota
Mata, seta jest sam w trzech krokach
Okręty w dokach, towar w owocach skitrany jak Francuzi w okopach
Dzwoni koleżka, odbieram Blackberry
Kurwy przysłali mi jednak papiery
Odpalam muzę, wkładając w to berry
Opony piszczą jak Mariah Carey
Ostrzegałem raz, dwa, trzy, cztery
Nie łykaj nawet kiedy jestem szczery
Dawaj na wyspę więc mordo na ferry
Tej furze już nie pomogą polery
Nie ma kamery to będą afery
Ciśniemy jak w continentalach after'y
Brak hajsu to składaj markery
Zrobię se darmowe na ścianach bannery
Tej mówię „hi” jej mówię „bye”
I razem lecimy na darmowy haj
Zatrzymuję czas, gdy obok palmowy gaj

Na jednej z planet układu słonecznego
Na jednej z planet układu słonecznego
Siedzę z koleżką kopcę bata grubego
Co z tego że nie jeden widzi w tym coś złego
Rada: Masz swoje życie odpierdol się od naszego

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!